



### Mimo terroru i nacisku USA

# Front Ludowy zdobył 8 milionów głosów

## Ostateczne wyniki wyborów we Włoszech

RZYM (API). Specjalny korespondent API donosi z Rzymu: Obliczenie głosów padłych w

### Senat

Ministerstwo spraw wew. opublikowało liczby z wszystkich 41,647 okręgów wyborczych. Głosy podzielone są między poszczególne partie w następujący sposób:

Chrześcijańska Demokracja	10.740.131 — 47,9%
Front Ludowy	6.955.229 — 31%
Saragat	1.580.822 — 7%
Blok Narodowy	1.364.741 — 6,1%
Republikanie	637.433 — 2,9%
Monarchiści	436.597 — 2%
M. S. I.	244.646 — 1,1%
Różne	467.684 — 2%

### Wyniki wyborów

do Izby Deputowanych	
przedstawiają się jak następuje:	
Chrześcijańska Demokracja	12.681.527
Front Demokratyczny	7.995.601
Saragat	1.848.826
Blok Narodowy	999.166
Republikanie	650.017
Monarchiści	729.283

wyborach do senatu włoskiego, ukończone zostało dziś rano.

### M. S. I. inne

W szeregu miast Front Ludowy odniósł poważne zwycięstwo. W prowincji Ferrara, Modena, Pavia i Asti otrzymali:

Front Ludowy	212.957
Chrześc. Demok.	89.481
Saragat	38.566

W samej Modenie na front ludowy padło 170.090 głosów, a na chrześcijańską demokrację 99.123, w Pawii front ludowy zdobył poparcie 153.435 wyborców, a chrześcijańscy demokraci 141.348.

Cechą charakterystyczną, jaka rzuca się w oczy jest fakt, iż wszystkie głosy podzielone zostały niemal w 80 proc. pomiędzy frontem demokratycznym, ludowym i chrześcijańską demokracją. Inne partie reprezentowane będą w parlamencie w b. nieznacznym stopniu.

Pomimo, iż wybory zostały już zakończone i pomimo, że obliczanie ich również zbliża się ku końcowi; chrześcijańska demokracja nie zarzuca swych prowokacyjnych metod w

stosunku do frontu ludowego. W wielu okręgach partii socjalistycznej w całym kraju odczuwały się telefony, pochodzące jakoby z centrali partii, które nakazywały rozpocząć manifestacje. Szło o to, aby spowodować zaburzenia w dzielnicach robotniczych.

Ranne wydanie dziennika „Avanti” wydało w związku z tym komunikat komitetu wykonawczego partii

socjalistycznej, który stwierdza, że wszystkie te telefony mają charakter prowokacyjny.

Nadchodzą nadal wiadomości o szeregu „niedokładności” jakie miały miejsce w wyborach tak np. w Udine głosowało 50.394 ludzi, podczas gdy na listach wyborczych było tam zapisanych jedynie 48.150. W ten sposób 2.246 głosów oddanych zostało nielegalnie.

Rzecznik frontu ludowego oświadczył wczoraj wieczorem, że dotychczasowe rezultaty wyborów nie zmieniają w niczym świadomości, że front ludowy wyraża szczerą wolę większości narodu włoskiego. „Jesteśmy całkowicie pewni — podkreślił rzecznik frontu — że gdyby nie ingerencja z zewnątrz, rezultaty wyborów wyglądałyby całkiem inaczej!”

# Sensacyjne pogłoski o zmianach w Watykanie

RZYM (API). Naszemu korespondentowi udało się wczoraj uzyskać sensacyjne informacje, dotyczące zmian, jakie mają wkrótce na najwyższych stanowiskach stolicy papieskiej. Informacje te pochodzą od jednego z pra-

łatów polskich, który rezyduje stale w Rzymie i zajmuje wysokie stanowisko w sekretariacie stanu Watykanu.

Jak się okazuje, specjalny wysłannik prez. Trumana, Myron Taylor, zażądał podczas swego o-

statniego pobytu w Watykanie, aby papież w zamian za pomoc amerykańską dla Chrześcijańskiej Demokracji we Włoszech mianował w najbliższej przyszłości kardynała stanu w Nowym Jorku Spellmana, sekretarzem stanu, czyli ministrem spraw zagr. Watykanu.

Odpowiedź papieża na tę propozycję nie jest jeszcze znana. W chwili obecnej funkcję sekretarza stanu pełni w Watykanie monsignore Montini. Ma on być jednak w najbliższym czasie mianowany nuncjuszem apostolskim w Madrycie i w ten sposób stanie się koniecznością mianowanie nowego sekretarza stanu.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, papież Pius XII zgodził się na mianowanie na to stanowisko kard. Spellmana.

## Walka z filmowcami amerykańskimi Jeszcze jeden wyrok sądu

WASZYNGTON (PAP) Autor filmowy John Howard Lawson, uznany został przez sąd federalny winnym „obrazy kongresu”. Lawson został pociągnięty do odpowiedzialności za odmowę odpowiedzi na pytanie czy jest komunistą. Pytanie takie zadała mu komisja Izby Reprezentantów zajmująca się badaniem tzw. „działalności antyamerykańskiej”. Grozi mu kara do roku więzienia i do tysiąca dolarów grzywny.

Oprócz Lawsona, na podobną rozprawę oczekuje 9 innych autorów i reżyserów z Hollywood.

Sprawa Lawsona, będąc precedensem, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Wyraźnie stronniczy sędzia nie

dopusił do postawienia sprawy na tej płaszczyźnie, że konstytucyjnie rzecz biorąc, Lawson nie był obywatelny do udzielania odpowiedzi na takie pytania.

W instrukcji dla ławy przysięgłych, sędzia oświadczył, że stwierdzenie przez ławę, że Lawson nie odpowiedział na pytanie Kongresu, automatycznie czyni go winnym.

## Walka o Palestynę na terenie ONZ

NOWY JORK (PAP) Na wtorkowym posiedzeniu komitetu politycznego zgromadzenia ONZ, Nowa Zelandia, Australia i Związek Radziecki przeciwstawiły się wszelkim próbom anulowania planu podziału Palestyny.

Delegat Szwecji, który domagał się przede wszystkim zabezpieczenia Jeruzolimy oświadczył, że stanowisko jego rządu wobec planu powiernictwa będzie zależało ostatecznie od środków jakimi będzie dysponowała ONZ dla realizacji takiego rozwiązania. Zdaniem obserwatorów, stanowisko Szwecji jest typowe dla większości delegacji.

Opowiadając się zdecydowanie za utrzymaniem planu podziału Palestyny, delegat Nowej Zelandii dowodził, że problem moralny polega przede wszystkim na tym czy ONZ skapituje przez siłą.

Nowa Zelandia oświadczyła gotowość dostarczenia kosztownotw wojskowych dla wykonania razem z innymi państwami decyzji podziału.

Popierając stanowisko Nowej Zelandii, delegat australijski zgłosił rezolucję, która domaga się: 1) potwierdzenia uchwały w sprawie podziału Palestyny, 2) utworzenia państwa żydowskiego pod nadzorem komisji palestyńskiej ONZ — jeżeli nie będzie można inaczej nawet bez jednoczesnego tworzenia państwa arabskiego, 3) natychmiastowego uznania Haganah za żydowską armię narodową.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki stoi nadal zdecydowanie na gruncie podziału Palestyny jako rozwiązania czyniącego zadość aspiracjom narodowościowym i zapewniającego korzystne warunki bytu Żydów i Arabów. Stwierdził on, że proponowane przez USA rozwiązanie powiernictwa nie leży w interesie ludności Palestyny, lecz w interesie USA i

ze u podstawy zmiany polityki USA wobec Palestyny, znajdują się nafta i interesy strategiczne rządzących kół amerykańskich.

Delegat radziecki stwierdził, że nie jest jeszcze za późno na realizację planu podziału i zapowiedział, że będzie głosował przeciwko projektom powiernictwa.

Delegat USA Warren Austin nawoływał do przyjęcia planu powiernictwa w Palestynie.

delegat amerykański oświadczył, że chodziło tu o „terrorystów międzynarodowych”, których kwatery główna znajduje się po argentyńskiej stronie rzeki Paragwaj.

## Gorące dni Ameryki Południowej 100 ludzi napadło na obóz wojskowy Mordercza noc w Paragwaju

NOWY JORK (PAP) — Około 100 uzbrojonych ludzi zaatakowało ubiegłej nocy, używając karabinów maszynowych i bomb, Campo Grande, obóz wojskowy pod Asuncion, stolicą Paragwaju.

Komunikat paragwajskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadcza, że atak został odparty.

Celem zamachowców było rzekomo zamordowanie prezydenta Higinio Moringo i członków rządu.

## Prezydent Costariki ustąpił

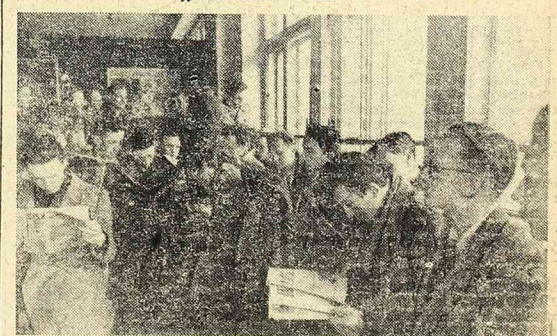
NOWY JORK (PAP) — Z San Jose donoszą, że prezydent Costariki Teodoro Picado zrezygnował ze swego stanowiska ubiegłej nocy po podpisaniu „traktatu pokojowego” z siłami powstańczymi.

W myśl tego traktatu, prezydentem został 74-letni Santos Leon Herrera. Traktat „zarządza” bezwarunkową kapitulację sił rządowych i skazuje na wygnanie przywódców politycznych i wojskowych. Ministrem wojny został mianowany Miguel Brenes Gutierrez.

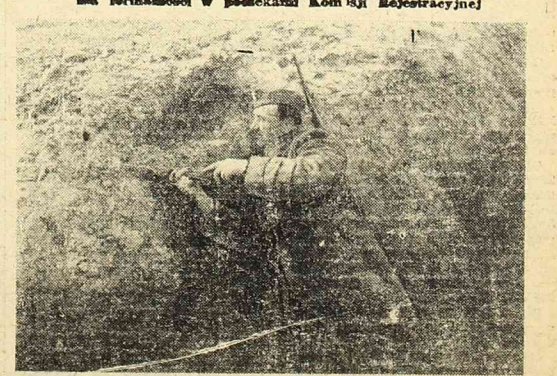
prezydentem Picado a powstańcami pod dowództwem Jose Figueresa. Sam przywódca powstania oświadczył, że celem jego była ochrona praw związków zawodowych. Nowy prezydent ma pełnić swój urząd do 8 maja, po którym to dniu Kongres wyznaczy prawdopodobnie nowego szefa państwa.

Obecnie odbywa się rozbrajanie i rozpuszczanie armii rządowej, a siły Figueresa zajmują obozowiska i posterunki policyjne. Dyplomaci zagraniczni, obawiając się walk ulicznych w stolicy, pełnią rolę rozjemców.

### „Służba Polsce”



Janacy zgłaszający się do biurów „Służby Polsce” oczekują doposażenia formacjami w poczekalni Komisji Rejestracyjnej



Kurs 4-tów kompanii „Służby Polsce” w Złoczewie. — Cwiczenia w polu — wachmistrz Kwiatkowski okopuje się

«Protokół M»  
był fałszywym katem  
»Manchester Guardian«  
piętnuje fałszywość  
ugiadu brytyjskiego

LONDYN (AP). Wczorajsze oświadczenie min. Mac Neila, który przyznał, że „protokół M.” mający zawierać plan komunistów wywołania zamieszek w Niemczech, jest fałszywym katem — wywoła konsternację w brytyjskiej opinii publicznej.

Omawiając oficjalnie oświadczenie min. Mac Neila, liberalny „Manchester Guardian” stwierdza, że „ministerstwo spraw zagranicznych wysłało raczej źle na całym tym opłotku. Min. Mac Neil ufał najnowszemu autentycznemu dokumentowi, który nawet tak nie wstydliwym obserwatorem jak my, wydał się od razu wątpliwym. Dziś zaś ten sam minister kwestionuje autentyczność dokumentu”.

„Manchester Guardian” wyzwa min. Bevin, aby poświęcił baczenie uwagę angielskiemu wywiadowi w Niemczech, który niewątpliwie zawinił w tej sprawie. „Łatwowierność jest najgorszą wadą służby wywiadowej — pisze dziennik. — Ci, którzy dali się złapać na przynęty „protokołu M.” — powinni być zwolnieni ze służby, aby mogli poszukać szczęścia na drodze pisanie sensacyjnych powieści kryminalnych dla celów zarobkowych”.

## Żydzi z 20 krajów u prezydenta m. Warszawy

WARSZAWA (PAP). Prezydentowi m. st. Warszawy Tołwińskiemu złożyli wizytę przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego dwudziestu państw, którzy przybyli do Warszawy na uroczystości 5-lecia powstania w getcie warszawskim oraz odsłonięcia pomnika „bohaterów getta”.

W imieniu centralnego komitetu Żydów w Polsce poseł Sack wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, iż społeczeństwo żydowskie nie tylko w Polsce, ale na całym świecie zna martyrologię narodu polskiego w ciągu 5-ciu lat okupacji. Naród żydowski wie, w jak zbrodniczy sposób stolica Polski została zniszczona przez Niemców. Obecnie obserwujemy jak udręczona War-

# Wielka afera na Węgrzech

## Wynalazki wojenne wywożono za granicę

BUDAPEST (PAP). Komunikat wydziału prasowego węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych donosi o wykryciu wielkiej grupy przestępców.

Szelem ich był dyrektor naczelny tow. akcyjnego „Ferrotehnika” Vilmos Letse, który uciekł za granicę. Grupa ta wysyłała z kraju ważne węgierskie wynalazki wojskowe. Sam Letse zakupił kilka wynalazków. Wśród nich najważniejsze znaczenie miały lekkie karabiny automatyczne, wynalazony przez b. dyrektora technicznego zakładów zbrojeniowych, Kiravi. Władze węgierskie nie zostały zawiadomione o tym wynalazku.

Przestępcy zakupili rysunki robocze i opis procesu produkcji karabinu, po czym przestali go do USA. Wynalazek tego karabinu wraz z szeregiem innych zaproponowano również prezydentowi jednego z państw Ameryki centralnej.

Przestępcy zamierzali wysłać do Węgier rysunki robocze innych wynalazków oraz przygotowywali nielegalny wyjazd za granicę

szawa wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

krótkie przemówienie wygłosił: przedstawiciel światowego kongresu żydowskiego — dr. Rigner, delegat żydów w Palestynie — ob. Snee, przedstawiciel Żydów argentyńskich — ob. Hochgele, w imieniu Żydów Jugosławii — dr. Weiss, red. Steiberg z Nowyorku i ob. Aronson, przedstawiciel światowego kongresu żydowskiego w Sztokholmie oraz wiceprezydenci tow. przyjaźni palestyńsko-polskiej — dr. Kramer.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

szwaga wraca szybko do życia. Wszystkie ośrodki żydowskie z żywym zainteresowaniem, z gorącością wiera się wspaniałym rozwojem Polski Ludowej i życia, aby Warszawa jak najszybciej zblizniła swe rany i stała się stolicą godną Polski Ludowej.

## W stylu telegraficznym

POLSKA. Poseł republiki hiszpańskiej p. Sanchez Arcas przekazał wdrożenie po generalnie broni Walterze Karolu Swierczewskim order „Wyzwolenia Hiszpanii”, przyznany pamiennie przez prezydenta republiki hiszpańskiej — bohatera wojny.

W Bydgoszczy powołanie pierwsza w Polsce fabryka ekstraktów garbarskich.

Minister aprowizacji W. Lechowicz przedstawił zmienione zasady poboru podatku gruntowego w zbożu na rok 1948, zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów. Zmiany w stosunku do zasad poboru podatku w roku ub. przewidują przede wszystkim korzystną dla ubezpieczonych rolników obniżkę procentowej od jednego q żyta, bardziej sprawiedliwe obciążenie podatkiem poszczególnych warstw ludności wiejskiej, rozszerzenie zwolnień od podatku na niektóre grupy gospodarstw oraz ulgi w wypadkach klęsk żywiołowych.

FRANCJA. 16 tysięcy robotników winnic w departamentach Aude, Gard i Hérault przystąpiło do strajku, domagając się podwyżki płac.

ANGLIA. Sprawa reorganizacji Niemiec zachodnich jest głównym przedmiotem obrad obecnej konferencji londyńskiej.

USA. Strajk 100 tysięcy robotników przemysłu mięsnego. Śmierć jacych się powstrzymać. Płac. Właż już strajk nieść. Rakowania między robotnikami a wielkim koncernem Armour, spęły na niczym.

Komentator radia amerykańskiego Smith podkładał że gdyby wybrzy we Włoszech odbyły się bez interwencji Stanów Zjednoczonych i Watykanu, większość głosów otrzymałby Front Ludowy.

GRECJA. W Grecji znajdują się obecnie 400 tysięcy sierot i bezdomnych dzieci. Przyszłość jest przymusowe przesiedlenie 600 tysięcy chłopów greckich, podjęciem akcji nienienie pomocy armii demokratycznej.

CHINY. Studenci 10 uniwersytetów Chin północnych protestowali strajk na znak protestu przeciwko aresztowaniu szeregu studentów.

## Na wysokie grzywny skazano Związek Górników i jego przywódcę

WASZYNGTON (PAP) — Jak już donosiśmy, sąd federalny na wniosek prokuratora skazał Związek Górników na 1.400.000 dolarów, a Johna Lewisa osobście na 20 tysięcy dolarów grzywny.

Sędzia Goldsborough, który wydał wyrok, oświadczył, że „gdyby nie stanowisko rządu” skazałby Lewisa na karę więzienia. W grudniu

ub. roku ten sam sędzia skazał Związek Górników na 3 i pół miliona a Lewisa na 10 tysięcy dolarów grzywny. Sąd apelacyjny zmniejszył następnie grzywnę Związkowi do 700 tys. dolarów.

Obecnie wymierzona grzywna jest więc dwukrotnie większa zarówno w stosunku do Związku jak i do Lewisa od zeszlorczonej.

## Przez okna mieszkania Zamach na przywódcę robotników fabryk samochodowych

NOWY JORK (PAP) — Z Detroit donoszą, że Walter P. Reuther, przywódcą komitetu związków zawodowych przemysłu samochodowego należącego do CIO, został ranny serią z karabinu maszynowego, wystrzeloną przez okno do jego mieszkania. Reuther został niezwłocznie

przewieziony do szpitala. Policja komunikuje, że odnósł on szereg ran prawego ramienia i prawego boku. Według żeznań pewnej kobiety, która była świadkiem zamachu, do Reuthera strzelano z przejeżdżającego samochodu.

## Rozdzwinki między W. Brytania i USA Zagłębie Ruhry kością niezgody

LONDYN. — Dziennik „Financial Times” donosi o różnicach zdań, wyłaniających się pomiędzy Wielką Brytanią i USA w sprawie organizacji przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Dziennik przypomina, że po zakończeniu wojny uzgodniono, iż wielkie niemieckie koncerny stalowe zostaną zlikwidowane a magnaci przemysłu wywłaszczeni.

Koła brytyjskie pragnęłyby upaństwowić niemiecki przemysł stalowy, jednakże Amerykanie nie chcą nic słyszeć o projektowanej nacjonalizacji, a dają jedynie do zwiekszenia produkcji stali w Niemczech. Jeżeli rząd brytyjski nie zmieni

swego zdania i nie zastosuje się do żądań amerykańskich, różnice zdań pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie produkcji stali w Niemczech będą się zaostrzać coraz bardziej — kończy „Financial Times”.

## List braci Bugdol do górników w związku ze zgonem W. Pstrowskiego

KATOWICE (PAP) — Rekordziciel przem. węglowego bracia Bugdol z kopalni „Śląsk” ogłosili w związku ze zgonem inicjatora współzawodnictwa pracy i pierwszego polskiego górnika — Wincentego Pstrowskiego — list otwarty.

Bracia Bugdol podkreślili zasługi Pstrowskiego, jako inicjatora współzawodnictwa pracy w Polsce — ruchu, który odgrywa tak wielką rolę w budowie siły gospodarczej Polski, w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących oraz w cementowaniu jedności klasy robotniczej.

„W dniu ciężkiej żałoby musimy godnie uczcić pamięć tow. Wincentego Pstrowskiego — piszą autorzy listu — z jego słów i z jego czynów bierzemy przykład”.  
Składając hołd zasłużonemu synowi Polski Ludowej, przewodnikowi wszystkich górników i naszym nauczycielowi, na jego mogiłę ślubujemy tak ofiarne jak on pracować. To będzie najlepszym wyrazem uczczenia jego walki i jego zasług.

## Duch nowej kultury

Obecnie najwyższe szczyty twórczości kulturalnej będą udostępnione ludowi. „Chcemy — powiedział min. Kopecy, — aby lud gorąco umiłował kulturę, aby pragnął wykształcenia, aby pragnął dobrej książki, pięknej muzyki, teatru, obrazu itd., jako swej codziennej potrzeby”.

Pragnąc ten cel urzeczywistnić, państwo będzie oddał głównym dystrybutorem dorobku kulturalnego. Opracowano już ustawę o unarodowieniu przemysłu poligraficznego, co pozwoli na wydawanie tanich książek. Opracowana też projekt ustawy o artystach narodowych, przewidziana jest ustawa o funduszu kulturalnym i nowelizacja ustawy o prawie autorskim. Fundusz kulturalny będzie wydawał czasopismo miesięczne, które umożliwi debiut utalentowanym a nieznanym młodym autorom.

Upowszechnianie wartości kulturalnych na polu teatru już jest prowadzone za pośrednictwem spółdzielni „Sztuka dla ludu”. Do teatrów wprowadzą się nową publiczność. Organizowane będą masowe imprezy muzyczne, dające okazję do wystąpienia utalentowanym artystom — debiutantom. Do teatrów i muzeów organizowane będą masowe wycieczki s

prowincl, a jednocześnie rozpocznie się wielka ofensywa kultury na wieś. Pomoc okaże min. rolnictwa, które posiada już 9 zmotoryzowanych kinoteatrów ruchomych oraz 10 wędrownych zespołów teatralnych. Z inicjatywy tegoż ministerstwa zakładane są po wsiach spółdzielnie kulturalne. Twórczość ludowa będzie otoczona opieką, szczególną zaś pomoc na tym polu otrzyma młodzież.

W dziedzinie produkcji filmowej Czechosłowacja dać będzie do uniezależnienia się od zagranicy. Zalozono już 420 nowych kin, a po wykonaniu planu 5-letniego będzie ich 910. Duży nacisk położony rząd na rozwój radiofonii. Jest już w Czechosłowacji blisko 2 miliony radioobcowników, lecz państwo dać do tego, aby każda rodzina posiadała radioodbiornik. Musi ulac zwiekszenia produkcja radioaparatów, gdyż obecna jest niewystarczająca. Min. Kopecy zapowiedział w związku z tym, że niebawem telewizja stanie się częścią składową radia.

„Postaramy się — powiedział minister na zakończenie, — aby kultura trafiła do każdego zakątka naszej ojczyzny. Od nas w kierunku zachodnim promieniować będzie duch nowej kultury”.

## Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje o swojej działalności na Dolnym Śląsku

(Jur) Celem zaznajomienia ludności z działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz celem nawiązania bliższego kontaktu społeczeństwa z tym urzędem, Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, posłowniła powołać do życia stałe konferencje kwartalne w okręgach oddziałach, z udziałem przedstawicieli społeczeństwa.

Pierwsza taka konferencja odbyła się niedawno w siedzibie oddz. wrocławskiego ZUS, przy Placu Prosiakowym 8.  
Po wojnie wprowadzono szereg zmian w mechanizmie ubezpieczeń. Między innymi rozszerzono prawo do zaopatrzenia inwalidzkich na osoby urodzone w czasie od 1 stycznia 1874 r. do 31 grudnia 1876 r. Objęto ubezpieczeniem chorobowym osoby, po bierające zaopatrzenia emerytalne lub renty, wprowadzono ubezpieczenie rodzinne, oraz przedłużono okres rent sierocych.

O rozwoju działalności ZUS na Dolnym Śląsku świadczą najlepiej następujące dane statystyczne.

W czwartym kwartale 1946 r. załatwiono 180 roszczeń o rentę, a w pierwszym kwartale 1948 g. załatwiono ich — 7718.  
Ogółem wypłać się obecnie — 29.021 rent wypadkowych i emerytalnych, na sumę — 58.347.517 zł. Do tychczas wypłacono tytułem rent — 583.281.586 zł. Jednorazowych zapożyczeń wydatno 806 na sumę 8.193.074 zł. Wydatno 76 protez na sumę 141.278 zł. Od roku 1946 do 1947 wydatkowane na różne ubezpieczenia — 542.887.440 zł.

Przewiduje się także zróżnicowanie wysokości rent pod względem zawodowym.  
Od dnia 1 stycznia 1948 r. wprowadzono nowy dział ubezpieczeń rodzinnych. Osoby pobierające renty sierocę, oraz dzieciaki rodzinne do rent, są także objęte tym ubezpieczeniem.

„Wyleczyłam męża z nałogu pijaństwa”  
z listu szczęśliwej żony do  
Tygodnika  
dla kobiet  
Nr 5-ty  
Cena zł 10.-

# Przyjaciółka

## Z tamtej strony Karkonoszy

Lutowe zmiany polityczne w Czechosłowacji wywarły poważny wpływ m. in. również na życie kulturalne tego kraju. Świadczy o tym szereg znamienitych zamierzeń oraz wydanych już zarządzeń, które szeroko omówił min. informacji Wacław Kopecy w swym przemówieniu, wygłoszonym w tych dniach na wielkim zjeździe czechosłowackich pracowników kultury w Pradze.

„Projekt nowej konstytucji — powiedział min. Kopecy — zawiera oddzielnie sformułowaną część, traktującą o swobodzie twórczej działalności i ochronie dóbr kulturalnych. Będzie to zarazem ludowo-demokratyczna Magna Charta czechosłowackiej kultury i publicystyki”.

Minister oznajmił dalej, że rząd czechosłowacki podejmuje realizację hasła „kultura dla ludu”, gdyż — jak powiedział — „w stałej erze kapitalistycznej bardziej wartościowe plody kultury nie docierają do szerokich mas ludowych i będące przywilejem warstw burżuazyjnej, pozostawiały przez lud niewyżyskane. Stery za możliwe w wieralny wpływ na kulturę i czyniły z niej swoją służebnicę, podczas gdy lud zbierał tylko odpadki na polu kultury”.

# Jak żyje robotnik w „amerykańskim raju“

Opinie o Ameryce urabiały w Europie przede wszystkim filmy, celowo wysyłane na nasz kontynent. Dawały nam one fałszywy obraz stosunków panujących w rzekomo „raju amerykańskim“. Obraz „Złote wrota“ odmalowywał Stany Zjednoczone jako kraj spełnienia wszystkich marzeń. Rzeczywiście jest jednak inna. Wygodne, luksusowe życie pewnej kategorii obywateli Ameryki, które oglądamy na filmach, jest udziałem tylko niewielkiej kasty uprzywilejowanych. Miliony robotników amerykańskich ciężko pracuje, bezrobocie wzrasta, warunki mieszkaniowe okropne, a zwykła niekontrolowanych cen sprawia, że wszelkie podwyżki zarobków są fikcją.

## Rodzina Waud

Doskonałą ilustrację stosunków panujących w Ameryce znajdujemy na łamach dziennika budapestzkiego „Magyar Nap“. Za mieszczańską tam korespondencją z Nowego Jorku, daje wierny obraz przebiegu przesłuchania pewnego robotnika amerykańskiego przez komisję, badającą zarobki pracownicze.

Oto przed stołem komisji staje czworo osób.

Przedstawiamy ich: On, mężczyzna czterdziestoletni, twarz zniszczona, przyciętym w oczach bezgranicznie smutkiem. Człowiek zmęczony, miarzony przez życie. Ubrany nędźnie.

Ona, niska kobiecina o jasnych włosach. Przedwcześnie zestarzała się. Rece ma zniszczone. Ten sam wyraz zniechęcenia, jakby oteplenia i beznadziejności. Ubrana w prostą, czarną sukienkę z białym kołnierzem. Jakże odmienny typ od owych utuczonych dziewczyn, fikających w filmach o świątyniach Broadwayu.

Dalej dwoje dzieci. Dwie dziewczynki w wieku 12 i 14 lat. Twarz blade, anemiczne. Przyglądają się ciekawie komisji, zażywającym, dobrze ubranym panom, siedzącym za stołem, którzy badają „dobrobyt“ amerykański. Dziewczynki mają krótkie, zniszczone sukienki.

Padają nazwiska. Przesłuchiwaną nazywa się Cyrus Waud, jest mechanikiem w fabryce Campbell Soup Co w New Jersey. Mówi powoli, lecz głos jego ma ton zdecydowany, stanowczy.

Nie posiada auta, ani łśniące gazowej kuchni, ani maszyn do prania, ani lodowicy. Nie należy do tej kasty, której życie oglądamy na filmach. Nawet nie spodziewa się, by kiedykolwiek mógł się dorobić tych przedmiotów.

— Będę zadowolony, jeżeli będę mógł utrzymać czworo dzieci.

W domu pozostało jeszcze bowiem dwoje młodszych dzieci.

Padają pytania.

— Dzieci chodzą piechotą do odległej o kilka kilometrów szkoły, gdyż brakuje pieniędzy na kolej elektryczną.

Czy mieliście państwo jakieś oszczędności?

— Tak, w czasie wojny mój mąż miał wiele godzin nadliczbowych i wtedy uskładaliśmy sobie 300 dolarów. Ale w roku 1946 przyszła choroba i wszystkie nasze oszczędności pochłonął lekarz i apteka.

— Mam zepsute zęby i nie stać nas na dentystę, by mi je uratował.

Oto jak wygląda w „postępowej“ Ameryce opieka lekarska nad światem pracy.

— Czy jesteście państwo ubezpieczeni na życie?

W odpowiedzi kobieta machnęła tylko ręką. — A kto by opłacił wysokie raty ubezpieczeniowe? Zresztą, czy ich życie jest tyle warte, by je ubezpieczać?

## 5 dolarów

Panowie z komisji są jakby z lekka zakłopotani. Atmosfera jest duszna. Oto ujrżeli prawdziwe oblicze „raju amerykańskiego“. Zapada dłuższe, męczące milczenie.

Wreszcie przewodniczący komisji, z cygarem w ustach oświadcza, że przesłuchanie zostało zakończone. Waud, jego żona i córki kierują się ku wyjściu...

Przewodzący komisji zastanawia się. Wreszcie wyjmując z kieszeni zmiażdżony banknot 5 dolarów i wiska go dwunastoletniej dziewczynce.

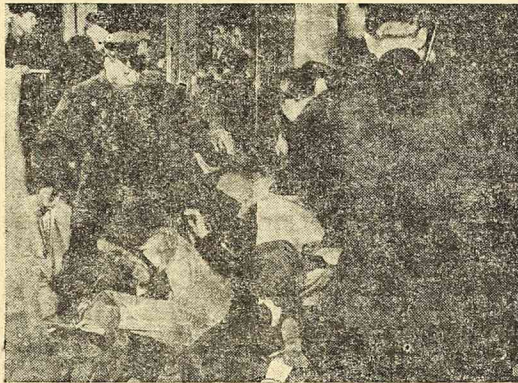
Użyłoby mu. Jest dobrym poczciwym „wujaszkiem Samem“, który pięcioma dolarami użył swemu sumieniu, rozwiązał wszelkie problemy społeczne i gospodarcze.

— Niech sobie kupi czekolady — mówi na pożegnanie.

Cyrus Waud odbiera cześć pięć dolarów, kładzie je na stole komisji i mówi:

— Nie można jej na razie przyzwyczajać. Nie zna smaku czekolady. Przyjdzie jednak czas...

Panowie z komisji spuszczaają oczy. (Zg.)



Podczas strajku pracowników bankowych „United Financial Employment“ doszło między policją nowojorską a strajkującymi do ciężkich walk ulicznych. 12 osób zostało ranionych a 45 aresztowanych.

## Budżet nędzy

Czy należy do partii?... —

Nie, nie należę. Głosowałem na Roosevelta. W roku 1946 w wyborach dodatkowych głosowałem na kandydata demokratycznego. Bałem się, że w razie zwycięstwa republikanów zostanie zniesiona kontrola cen i drożyzna jeszcze bardziej wzrośnie.

— Ile pan zarabia?

— Tygodniowo zarabiam 48 dolarów. Jestem uprzywilejowanym robotnikiem, gdyż mieszkam w domu gminnym, gdzie płacę trzydziestę dolarów czynszu za maleńkie mieszkanie. Inni pla-

cają po 70—80 dolarów w domach czynszowych.

Opowiada dalej o swym budżecie domowym. W zimie kupował najgorszy gatunek węgla, co kosztowało go miesięcznie 17—18 dolarów. Mięso należy w rodzinie Cyrusa Waud do nieosiągalnych prawie luksusów. Nawet raz w tygodniu, w niedzielę, nie mogą sobie pozwolić na potrawę mięsna. Tylko na Boże Narodzenie i Wielkanoc kupują drobi. Co dzienne pożywienie składa się z jarmy i jajek. Owoce dostają tylko najmłodsze dzieci i to bardzo rzadko.

## Jak często kupuje pani suknie?

Z kolei komisja przesłuchuje żonę Cyrusa Waud. Mówi drżącym, niespokojnym głosem. Opowiada urywanymi zdaniem o swej smutnej doli.

Przewodzący komisji stawia pytanie.

— Jak często kupuje pani sobie nową suknię?

Kobiecina zaczerwieniła się, trudno się jej przyznać wobec tylu osób do ubóstwa. Tytu mężczyzny na nią patrzy, a ona przecież mimo swej nędzy jest kobietą. Milczy, zawstydzona. Po dłuż-

szej chwili dopiero na naleganie przewodniczącego zdołała wykrztusić:

— Nigdy...

— Jak to nigdy? Działają się panowie z komisji. — Więc w co się pani ubiera?

— Mam siostrę w Nowym Jorku i donoszą jej używane suknie — mówi cichym głosem pani Waud.

— Jak często chodzicie do kina?

— Nigdy — pada znowu odpowiedź — nie wystarcza na kino.

## Honorowe sztandary dla produjących kopalń

Przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wręczyli ostatnio honorowe „Sztandary Pracy“ za przewodnictwo w wydobyciu węgla kopalniom: „Centrum“ (Bytomskie Zjednoczenie PW), „Biały Kamień“ (Dolnośląskie Zjednoczenie PW), „Niwka Modrzejów“ (Dąbrowskie Zjednoczenie PW), „No wa Ruda“ (Zjednoczenie Dolnośląskie).

Za umiętną gospodarkę w kopalniach sztandar przedchodni otrzymał Głiwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wyróżnił ponadto za wyniki osiągnięte na polu produkcji kopalnie: „Wieczorek“, „Walenty — Wawel“, „Polska“, „Wanda — Lech“, „Siersza“, „Bielszowice“, „Andalużja“ i „Lągliewniki“.

## Recenzja ory głośnika

### Cyfr i muzyka

Koncert muzyki polskiej zorganizowany z okazji

zakończenia Tygodnia Ziemi Zachodnich

Z głośnika radiowego podają możliwości, proste cyfry: 5,5 miliona osadników, 4,200 przedsiębiorstw przemysłowych, 57,000 przedsiębiorstw handlowych i zakładów rękodzielniczych, odbudowano 4,000 km torów kolejowych, 25,000 m mostów kolejowych, zasiano 4,000,000 ha ugorów. To wojewoda dolnośląski na uroczystym zakończeniu Tygodnia Ziemi Zachodnich zestawia bilans polskiej pracy na Ziemiach Onz, skarżąc. Za chwilę płyną z głośnika tony muzyki polskiej, wykotanej przez Filharmonię Wrocławską. Muzyka cyfr spłóta się z muzyką polską, do kumentując nasz dorobek i nasze prawa do Ziemi Odzyskanych.

Gra Filharmonia Wrocławska! Pamiętam jej pierwsze koncerty przed prawie trzema laty, kiedy jako pierwsza placówka kulturalna we Wrocławiu zaczynała swoją trudną i odpowiedzialną drogę.

Dziś, gdy na falach eteru rozchodzą się na cały świat dźwięki naszej orkiestry, możemy być dumny, że w tak niedługim okresie czasu wzniósł się Filharmonia Wrocławska do takiego poziomu.

„Uwertura“ do Flisa Monuszki, „Polonez“ Ogińskiego w opracowaniu Palestra, „Step“ Noskowskiego, „Mazur“ z Halki brzmią pełne i jedrnie.

Głównik wiernie oddaje barwę dźwięku i niuans dynamiczny — widać w wyobraźni dyr Kazimierza Wilkomirskiego, jak spokojnie i pewnie prowadzi orkiestrę, która dyscyplinowana poddaje się każdemu ruchowi jego ręki.

Przez otwarte okno wpadają głosy ptaków — jakby chciały współzawodniczyć z Ireną Wortalasewską, której piękny, wyrównany sopran brzmi czysto w arjach z „Halki“ i „Irabiny“ i w pieśniach Karłowicza. Entuzjastyczne oklaski przerywa głos speakera: „tu Polskie Radio Wrocław“.

Patrzę na nowo-odbudowany dom, bielejący wśród drzew naprzeciw moich okien:

Czyż może być lepsze potwierdzenie hasła Tygodnia Ziemi Odzyskanych „Polskie Ziemie Zachodnie gwarantują Polsce dobrobyt i pokój“, jak to zestawienie: Cyfr dorobku gospodarczego, muzyka polska w wykonaniu Filharmonii Wrocławskiej, nadawana przez rozgłośnię Polskiego Radia we Wrocławiu i odbudowany z gruzów dom?

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

## Wracają polskie dzwony

zrabowane przez Niemców

Do Poznania przybył pierwszy transport dzwonów polskich, rewidowanych z Niemiec. Rozdziałem odzyskanych dzwonów zajmie się Ministerstwo Kultury i Sztuki.

## Świecki kołtun wśród kapłanów

Refleksje po uroczystościach w Kaliszu

Kalisz, w kwietniu uroczystości kaliskie zakończone, księża — byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych — bądź roziechali się do domów, bądź też udali się do Częstochowy, by dopełnić drugiej części złożonego przed trzema laty ślubowania.

Rozchodzą się pielgrzymki, które ścigają tu z pobliskich okolic, pustoszą ulice. Mając przed oczyma żywą jeszcze wizję minionych dwóch dni, czas podsumować wrażenia...

Akt zaślubin ślubowania — bo taki charakter nosić miała pielgrzymka kapłanów, nielicznych kapłanów, którzy ocalali spośród dwóch tysięcy aresztowanych przez Niemców księży, zamieniała się — co było do przewidzenia — w wielką manifestację religijną z udziałem tysięcy pobożnych.

za postawę, jaką zajęł w latach okupacji. Widomym wyrazem tej wdzięczności były wysokie odnacezienia, jakie wojewoda poznański wręczył w imieniu Prezydenta RP uczestnikom zjazdu, byłym więźniom obozów hitlerowskich.

Zjazd nie powziął uchwały, która by nawiązując do przepitych lat meżenstwa ostrzegła świat przed powtarzaniem starych błędów i odnawianiem zaborczej potęgi Niemiec. Nic jednak nie wzbraniło kapłanom wyjawiania dziennikarzom swych indywidualnych na tę sprawę poglądów. Z prawa tego skorzystał i nie znalazł się wśród nich taki, który na pytanie, co myśli o granicach na Odrze i Nysie, nie odpowiedziałby z całą mocą, iż granice te są i muszą być ostateczne, a naruszenie ich byłoby zbrodnią przeciwko sprawiedliwości. Te indywiduálne, a nieomal jednobrzmiące wypowiedzi stały się czynną więcej, niż rezolucją. Było to głosowanie imienne. W głosowaniu tym wszyscy księżom polskim wdzięczność

## LIST — NIESTETY PRAWDZIWI

W trakcie uroczystości rozszalał się wśród uczestników pielgrzymki wiadomość o ogłoszonym w prasie niemieckiej liście Papieża, gdzie mowa jest o rzekomej krzywdzie wysiedlonych z zagrabionych nam niegdyś, a odebranych obecnie prastarych ziem polskich. Dłuższy czas rozmawiałem na ten temat z wysokim dostojnikiem kościoła.

— To jest nieprawda — oto jego pierwsza reakcja.

W sposób możliwie delikatny, by nie urazić czcigodnego rozmówcy, wyraziłem jednak przekonanie, iż list jest prawdziwy. Zamyślił się i długo bębnił w stół palcami.

— A pierścień migotał wiedy w promieniach wpadającego przez okno słońca.

— Jeśli ten list jest prawdziwy — rzekł wreszcie z wahaniem — to Ojca Świętego wprowadzono w błąd.

— Kto? spytałem.

— Któż by, jeśli nie Niemcy? — odrzekł, niecierpliwie poruszając głową. — Obskoczył go, ciągle tam siedział.

Znów się zamyślił. Zamyśliłem się również. Ze obskoczył — to fakt,

ale chyba nie przypadkowo i nie bez serdecznej gościnności...

## KOŁTUN „DZIAŁA“

Są u nas kołtuny, jest wielu kołtunów, popsujów, którzy każdą piękną rzecz usiłują wypaczyć, zniekształcić, nadać jej jakiś karykaturalny, nieprawdziwy, a dla nich wygodny wygląd.

Tych kołtunów, popsujów spotkać można wszędzie, spotkałem ich i w Kaliszu. Siedział taki jeden na wprost mnie przy stole biskupim w czasie koleżeńkiego obiadu, jaki odbył się w niedzielę. Tegę brunet z okapującą od brylantyny głową, odozobona na samym środku równiutkim przedziałkiem. Czerwona, krwista twarz, małe, pływające wśród po wiek oczki, czerwony nos, tabaczkowate, zbyt obcisłe ubranie, na nogach lakiery.

Otóż w pewnej chwili przesydującej księża biskup Korzyński wstał, by wygłosić przemówienie. Nim jednak otworzył usta, podbiegł do niego jakiś chudy młodzieńiec i powiedział coś szeptem. Biskup uśmiechnął się lekko i usiadł.

Mojemu kołtunowi oczki nagłe wylazły na wierzch. Czerwona twarz

poczerwieniała jeszcze bardziej. Przechylił się w stronę siedzących obok księży i sugestywnym głosem powiedział:

— Patrzcie ojcowie, patrzcie, w naszej katolickiej Polsce UB śmie odebrać głos księdza biskupa!

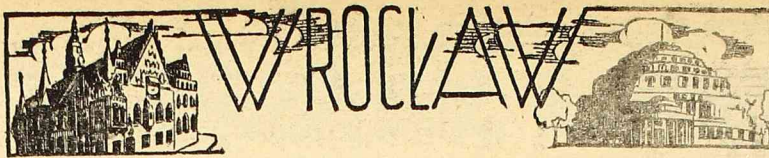
Kołtun był miejscowy, księża byli przyjezdni. Uwierzyli. Jeden się przeżegnał, drugiemu polskości z lekka zarumieniły się z gniewu, trzeci zerwał się od stołu i podbiegłszy do grupy kolegów, jął coś do nich szeptać.

Właśnie w tej chwili chudy młodzieńiec, który poprzednio coś mówił do księdza biskupa, zjawił się obok niego ponownie, podając mu ukłonem mikrofon. Był to bowiem technik radiowy, który pragnął przez momentnie nagrać na płytę.

— Coś pan nam niepowiadał? — rzekł wtedy z urazą ksiądz siedzący obok kołtuna.

Spowa otwartych okien słychać było uroczyste pieśni, śpiewane przez procesję, które nadciągamy ze wsi podkaliskich, dażyły do kościoła św. Józefa, by złożyć hołd świętemu

JACEK WOŁOWSKI



Peuność, sanitarna

Nie można powiedzieć, że ktoś, kto zamieszkał we Wrocławiu i wyremontował mieszkanie, nie ma zasługi. Zwłaszcza jeśli to zrobił w okresie, gdy wiele mieszkań było wolnych. Kto mu dziś słaj powie — nie zrobił pan nam łaski — nie ma wacji. Bo zrobił łaskę. Nijeden urzędnik dziś słaj może tego już nie rozumieć, ale tak było. Kto wcześniej to zjeżdżał — zabezpieczył najlepiej mienie państwowe. Mieszkania przed ruiną nie uchronić nie mogło, tylko... lokator.

W swoim czasie do Zarządu Nieruchomości Miejskich zgłosił się przedstawiciel pewnej fabryki i oświadczył:

— Objęliśmy fabrykę. Ale fabrykant miał parę domów, wobec tego my chcemy objąć także domy.

— Ależ tam ludzie mieszkają...

— Co mnie to obchodzi?

— I nas też nie nie obchodzi pana pretensja. Fabryka z domami mieszkalnymi dawnego fabrykanta nie może mieć dzisiaj nie wspólnego. Kto wcześniej zamieszkał, nabył prawa do mieszkania. Ludzie muszą mieć pewność i zaufanie, że będą przy zwoicie mieszkając, gdy zdecydowa

li się tu przyjechać.

Mamy we Wrocławiu podobną sprawę. Ni stad ni zowad w roku 1948 Główny Zarząd przy ulicy Parkowej zaczyna rościć pretensje do domu nr 30 przy tej ulicy. Dyrektorka chce eksmitować 9 rodzin, pracujących we Wrocławiu i mieszkających od 3 lat. Sprawa bardzo charakterystyczna. Nie można jej traktować jako... nowość.

SULEK

Mimo utyskiwań i żalów

Elektrownia dumą miasta

Dzielnej załodze winszowali wszyscy

Olbrymia świetlica przy ul. Łowickiej pomieściła około półtora tysiąca osób. Przybyli przedstawiciele Zarządu Miejskiego z prezydentem Kupczyńskim na czele, wiceprzewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej — Rogoziński, reprezentantów świata nauki, przemysłu, Związków Zawodowych i bezimienną, a przecież najciekawszą w tym dniu rzesza fizycznych i umysłowych pracowników Elektrowni.

Na udekorowanej strażnicy, której górny fronton opasywał napis: „15. 5. 1945 — 250.000.000 kilowatogodzin — 20. 4. 1948”, stanęły poczty sztandarowe. Przed nimi miejsce przyjął dyrektor naczelny inż. Bielik, w asyście członków Rady Zakładowej.

Po zagajeniu i odczytaniu depeszy gratulacyjnej, nadesłanej przez Centralny Zarząd Zjednoczenia Energetycznego, dyrektor techniczny inż. Orliński naszkicował w zasadniczych etapach rozwój Elektrowni w rękach niemieckich od roku 1891, czyli od momentu jej powstania po

przez niemal doszczętne zniszczenia wojenne aż do chwili obecnej.

Trzyletnie zestawienie wysiłków polskiego robotnika i inżyniera jest doprawdy imponujące. Z gruzów powstały budynki silowni i maszynowni.

W miejsce zdemontowanych i zniszczonych — przyszły maszyni pracujące bez wytchnienia dzień i noc. Wskaźnik wzrostu produkcji biegnie

wciąż w górę. W 1946 roku wyprodukowano 78 milionów kilowatogodzin, a w roku 1947 już 113 milionów.

Zespół pracowników Elektrowni — to świadoma swych zadań i zwarta zawodowa grupa, na której społeczeństwo nie zawiodło się i może nadal na niej polegać.

Kolejno zabierali głos: prezydent Kupczyński, wiceprzewodniczący MRN — Rogoziński, prezes Dolnośl. Zjedn. Energetycznego — dyr. Sokółowski, prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich — inż. Skibiński, prezes Zw. Zaw. Prac. Samorz. i zakładów użyteczności publ. dyr. Początek oraz delegaci PPR i PPS. Wszystkie przemówienia cechowało szczerze uznanie i podziw dla załogi naszej Elektrowni. (Mch)

Upały

Temperatura we Wrocławiu przekracza 20 stopni, dochodząc do 26, a jak wczoraj — do 25. W kwietniu jest upalne ciepło. Ponieważ wczoraj barometr wznowił w górę, ciepło za pewne utrzyma się jeszcze.

O 80 pociągów więcej

Nowy rozkład kolejowy od 9-tego maja

Z dniem 9 maja wchodzi w życie nowy kolejowy rozkład jazdy. Letni rozkład jazdy będzie dalszym etapem postępu naszego kolejnictwa. Szczególnie korzystnie przedstawia się zwiększenie ilości pociągów na Ziemiach Zachodnich, co wpłynie dodatnio na warunki komunikacyjne na naszym terenie.

Przez węzeł wrocławski będzie dziennie przechodził zamiast 100 par pociągów — 180 par pociągów.

Ulepszona będzie zarówno komunikacja lokalna przez zwiększenie ilości pociągów w obrębie

dyrekcji wrocławskiej, jak również komunikacja dalekobieżna. Wrocław ma otrzymać dwa nowe połączenia pociągami pośpieszonymi z Warszawą.

Tłumny udział wrocławian

w akademii 3-lecia paktu ze Związkiem Radzieckim

(Jur) Wczoraj sala Państwowego Teatru Dolnośląskiego wypełniła się po brzegi obywatelami miasta, biorącymi udział w akademii z okazji 3-iej rocznicy zawarcia sojuszu pol-

sko-radzieckiego. Ci, którym zabrakło miejsca na sali, słuchali akademii transmitowanej przez głośniki radiowe zainstalowane przed gmachem Opery.

Akademii zagali prezes WRN Grochalski. Po powołaniu przedyum odpiewano hymn polski i radziecki. Referaty wygłosił: minister Tkacz w imieniu Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz pułkownik Baladin. Mówcy podkreślili więzy łączące naród polski i radziecki. Wspólnie przelana krew, wspólne idee wolnościowe i wspólne interesy gospodarcze, są fundamentami przyjaźni polsko-radzieckiej, prowadzącej do potęgi narodów słowiańskich, zjednoczonych w systemie demokracji ludowych.

Dyrektor Polskiego Radia, pierwszy wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odczytał depesze wysłane do Generalissimo Sztalina i Prezydenta Bieruta.

Oficjalną część akademii zakończyło odpiewanie hymnu polskiego i radzieckiego.

W części artystycznej zespół baletowy Opery Dolnośląskiej wystąpił z „Szecherezadą” — Rymkij-Korsakowa.

Zacieśniają się węzły przyjaźni

uczniów polskich i czechosłowackich

(z) Współpraca i wymiana kulturalna pomiędzy wyższymi uczelniami oraz młodzieżą aademicą Polaków i Czechosłowacji rozwija się coraz żywiej.

Ostatnio rektor Uniwersytetu i Politechniki w Brnie zaprosił delegację akademików wrocławskich do zwiedzenia czeskich wyższych uczelni oraz kilku fabryk. Pierwszeństwo w uczestnictwie w tej wyprawie będą mieli członkowie akademickiego kola przyjaźni polsko-czeskiej. Organizacją wycieczki zajmuje się profesor Dworak, który uzyskał już od władz obietnicę udzielenia wycieczce akademickiej przepustek granicznych.

Jednocześnie wybiera się do Polski własnym autobusem wycieczka czeskich studentów. Chcą oni odwiedzić polskie wyższe uczelnie.

Rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. Kulczyński, po powrocie z Morawskiej Ostrawy podkreślił wrecz entuzjastycznie nastroj tamtejszych kół uniwersyteckich, dążących do najściślejszej

współpracy z analogicznymi uczelniami polskimi. Zapal ten nie stanowi monopolu młodzieży studującej, lecz stanowi również wyraz dążeń środowiska profesorów. Pragnęliby oni doprowadzić do ścisłej kooperacji wyższych uczelni paraim, np. Uniwersytet Wrocławia i Brna, polegającej na wymianie profesorów, odwiedzinach, wzajemnym komunikowaniu sobie dorobków naukowych itp.

Wobec istniejących warunków tak sprzyjających zadziernięciu trwałych więzów współpracy, omawiana jest sprawa udziału kilku profesorów, różnych wydziałów Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej w projektowanej wycieczce do Czechosłowacji.

Więści z Wystawy

2 miliony osób odwiedzi w ciągu 100 dni Wrocław

Jak się okazuje, poprzednie obliczenia, określające liczbę zwiedzających Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu — na 1.000.000 osób były zbyt ostrożne. Dziś można obliczyć, że w czasie Wystawy przybędzie do Wrocławia około 2.000.000 osób z całego kraju i za granicę. Przewidywany dzienny napływ zwiedzających obliczony jest na 20.000 osób. Co 12 obywateli polski przybędzie więc do Wrocławia. Bardzo wielki nacisk kładą władze centralne na zwiedzenie Wystawy przez młodzież. I słusznie, gdyż wystawa promowana — wystawa — kształka — to dla młodzieży największym, najbardziej żywym podreżnik o Polsce współczesnej. Zakwaterowanie młodzieży nie nastrąca trudności, gdyż w pobliżu terenów wystawowych powstanie całe miasto namiotów. Młodzież spędzi tu kilka miłych dni. Rano kąpiel w Odrze, potem

śniadanie z kotłów i marsz na Wystawę oraz zwiedzanie miasta i okolic.

Wszystkie szkoły i świetlice wrocławskie zamienione zostaną na punkty kwaterek. Hotele zarezerwowane będą przede wszystkim dla turystów zagranicznych.

Najgorzej przedstawia się dotychczas kwestia kwaterek indywidualnych. Na apel Komitetu o zgłoszenie wolnych kwaterek odpowiedziało dotychczas niewiele wrocławian, zgłaszając 1.500 łóżek w pokojach jedno i dwu osobowych. Jest to liczba stanowczo niedostateczna, gdyż kwaterek indywidualnych potrzeba co najmniej 8-10.000. Należy więc jak najprędzej zgłaszać wolne kwatery, gdyż Komitet nie zamierza uciekać się do zarządzeń przymusowych, a przyjeźdźni muszą mieć miejsca noclegu.

Wyypendki

PRZY PRACY

(K-) Przy ul. Młocnej Nr 13, na terenie rafinerii metali kolorowych, 30-letni pracownik Bronisław Chajdus (Mennicza Nr 26 m. 1) w czasie pracy został uderzony młotem w prawe przedramię i prawy bok.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego P.C.K. stwierdził złamanie kilku żeber. Po udzieleniu pomocy, przewieziono Chajdusa do szpitala Wszystkich Świętych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(K-) 25-letnia Eugenia Węzielewska (ul. Świątokrzyska nr. 41/43) — targnęła się na życie, zażywając pewną dawkę leku w płynię.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego P.C.K. uratował desperatkę, pozostawiając ją na leczeniu w domu.

Komisja Specjalna

zajęła się sprawami mieszkaniowymi

(Jur) Onegdaj aresztowano właściciela kukierni Europejskiej, Marię Melnicką, za samowolne dysponowanie mieszkaniami. Aresztowana, mająca 4-ty pokojowe mieszkanie przy ul. Książewicza, otrzymała na podstawie fałszywych zeznań o swej repatriacji, wille przy ul. Lipowej, składającą się z 3-ech mieszkań. Po przeprowadzeniu remontu w tej wille ulokowała w niej swych 2-ech braci, którzy byli zameldowani w mieszkaniu przy ul. Książewicza, uchodząc w fałszywym ciągu w Urzędzie Mieszkaniowym za praludnionych.

Delegatura Komisji Specjalnej wchodząc z założenia, że aresztowana powinna uwolnić mieszkanie na ul. Książewicza, skierowała sprawę do Sądu.

Przeprowadzona przez Delegaturę Komisji Specjalnej kontrola mieszkań na Karłowicach wykazała, że kilka wili 8-mio i 12-ty pokojowych zamieszkałych jest przez 3-4 osoby. Główni lokatorzy tych wili, chcąc zmniejszyć liczbę Mieszkaniowy, zameldowali cały szereg fikcyjnych osób.

Spisano protokoły.

Notainnik wrocławski

...Kino Warszawa wyświetla codziennie godzinne „programy aktualności”. Sesone odbywają się od godz. 12 do 15. Są to bardzo pouczające pokazy dla młodzieży, a charakteryzują się tym, że... mało jest na niej przedstawicieli młodszej generacji.

...Religijny koncert na organach odbywa się co niedzielę w kościele ewangelicko-augsburskim, przy ul. Ka zimierza Wielkiego 29. Organy 46 kg same mają bardzo dobrą akustykę w neobarokowej świątyni we Wrocławiu. Koncert odbywa się od 16-tej. Przy wejściu — dobrowolne datki.

...2 maja będzie otwarty wielki, bogato zaopatrzony sklep spożywczo-delicatessowy Powszechnego Domu Towarowego. Będzie to największy sklep tej branży. Obsługa składa się z 30 osób.

...39 specjalistów uzyskały białą 4-fabryki. Są to specjalistki w dziedzinie pomocy w nagłych wypadkach. Przeszkolenie otrzymały na 5-tych kursach renowiczo-sanitarnych, uzdorzonym przez czynny i ruchliwy Oddział wrocławski Czerwonego Krzyża.

...26 i 27 kwietnia odbędzie się kurs w sprawie „akcji W”, dla lekarzy z Dolnego Śląska. Otwarcie kursu nastąpi w Zakładzie Higieny o 8 rano, a wykłady przewidziane są w Klinice Dermatologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

...Odprawy akuserek odbywają się w poszczególnych miastach Dolnego Śląska z Wrocławiem na czele. Inspekcję przeprowadza delegatka Min. Zdrowia, p. Adela Gergalewicz, spraw dającą narzędzia i egzaminującą z wiadomości fachowych.

...Do 30 kwietnia przedłużono termin rozdziału obowiązków taksyjnego na kartki za I kwartał 1948 r.

...Diś w OKZZ o godz. 17 odbędzie się konferencja w sprawie aktywizacji miasta w związku z Wystawą Ziemi Odzyskanych.

...Recepcja kart odzieżowych odbywa się zbiorowo jeśli zakład zatrudnia ponad 50 osób, a jeśli mniej — indywidualnie.

...Piętra Lohosa usłyszymy przez radio 24 kwietnia od godz. 12.25 — 12.50. W programie — transkrypcje z oper.

...Związek Prac. Poczty urzędzi w Świeżycy Poczowego Urzędu Przewozowego akademii ku czci gen. Świerczewskiego. Udział wzięło 1000 pracowników.

...O książce E. Małczyńskiej p. t. „Społeczeństwo Polskie” wygłosi odczyt w lokalu Instytutu Historii (Szewska 49, sala 100) w dniu 23 kwietnia o godz. 16 prof. dr. St. Ku-



# ŻYCIE SPORTOWE

## Na boiskach ligowych

### znowu walka o punkty

Zapatrzeni w sukcesy 11-letniej reprezentacyjnej, zapomnieliśmy trochę o boiskach ligowych.

Nadchodząca niedziela przypomni się nam nowymi walkami o punkty mistrzowskie. Martwić się będziemy o „Polonię” i LKS — czcigodnych maruderów tabeli i emocjonować walką o prowadzenie, jaką toczy drużyna Ruchu z następującą jej na piety grupą drużyn śląskich i krakowskich.

Myśle, że „Ruch” nie prędko pozwoli się zepchnąć o pierwszego miejsca, tym bardziej, że w niedzielę grać będzie na swoim boisku z ZZK Poznań.

Rymer, vice-leader ligowy gościć będzie Cracovię, która zechce zrealizować się za wysoką porażką z ubiegłej niedzieli i nadrobić stratę 2-ch punktów.

Trzeci w tabeli — AKS jedzie na gorący teren łódzki, gdzie spotka się z LKS-sem, który wraca do formy, co nie wróży Ślązakom łatwego sukcesu. Wielu znawców pikareskich typuje nawet zwycięstwo łodzian.

Z innych spotkań ciekawie teoretyków piłki wyczeka Garbarni do Poznania i Legii do Tarnowa.

Dla warszawian „najważniejszym” meczem jest oczywiście spotkanie Polonia — Widzew. Jeśli (co jest bardzo prawdopodobne), wygra Polonia, rozpocznie się „współzawodnictwo” w zbieraniu punktów „ratowniczych”, do którego słusznie dwuje starsze i bardzo popularne drużyny LKS i Polonia.

Obu drużynom wyścig ten jest bardzo potrzebny, żeby jak najprędzej mogły oddalić się od... ostatnich miejsc.

Kibice Polonii bytomskiej będą oczekiwać z niepokołem rezultatu

meczu z Wisłą. Mimo atutu własnego boiska bytomscy na pewno nie zdołają obu punktów, a remis byłby doprawdy dużym sukcesem.

Przy okazji dzisiejszego komentarza ligowego zawiadamiamy naszych przyjaciół, że co piątek będziemy drukowali stałą tabelę mistrzostw klasy A — DOZPN, która miała tyłu przyjaciół w roku ubiegłym.

Tabela ligowa przedstawia się na

Stępajęco:	3	6	12: 3
1. Ruch	3	4	6: 3
2. Rymer	3	4	6: 3
3. AKS	3	4	6: 4
4. Legia	3	4	5: 3
5. Cracovia	3	4	7: 6
6. Tarnovia	3	4	4: 7
7. Polonia Byt.	3	4	7: 7
8. Wisła	3	3	8: 3
9. ZZK	3	3	6: 6
10. Warta	3	2	5: 6
11. Widzew	3	2	5: 8
12. Garbarnia	3	2	1: 3
13. LKS	3	0	7: 13
14. Polonia	3	0	3: 13

### Pływacy na start

Selekcja pływacka IKS-u Wrocław organizuje w niedzielę, 25 bm. o g. 11 na krytej pływalni przy ul. Teatralnej propagandowe zawody pływackie. Udział biorą najlepsi zawodnicy.

W programie biegi, skoki z tram poliny oraz mecz piłki wodnej AZS — IKS.

Po zawodach basen czynny dla publiczności.

Ceny biletów bardzo niskie.

### Uwaga kluby!

Zawiadamia się wszystkie kluby, że ważenie zawodników zgłoszonych do Mistrzostw Juniorów odbędzie się w piątek o godz. 15 w sali Amb. Wet.

### Sport w kilku wierszach

AZS Wrocław pokonał w piłce wodnej AZS Warszawa 6:5.

Na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych na stadionie LKS-u, Frywer (LKS) rzucił kulą 14,61 cm, a Fizycki skoczył wżwyż 1,70.

W Gdyni mistrz Polski Marchlewski uzyskał na 200 m stylom dowolnym doskonały czas 2:26,2, co jest najlepszym rezultatem uzyskanym na tym dystansie po wojnie.

Rozegrany w Łodzi czwórnocowy pływacki z udziałem „Warty”, „Cracovii”, „Filmowca” i „Elektryczności” zakończył się drużynowym zwycięstwem „Elektryczności” 19 pkt. przed „Cracovią” 18 pkt.



### Czemu nie oglądamy filmów przyrodniczych Instytutu Filmowego w Krakowie?

(z) Niezależnie od Filmu Polskiego, istnieje w Krakowie Instytut Filmowy, produkujący filmy oświatowe. Są to przeważnie niezwykle interesujące i bardzo pięknie zrobione filmy przyrodnicze.

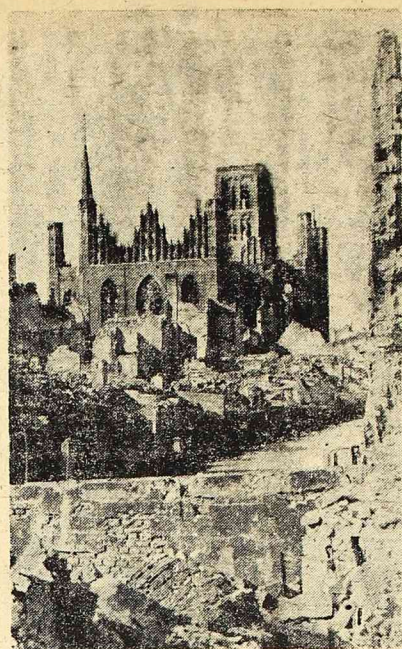
Ostatnio bawił we Wrocławiu reżyser dwóch takich filmów, znany jest tożsą i fotograf fauny polskiej, przychywonej — na „gorącym uczynku” swobodnego życia w przyrodzie — Włodzisław Puchalski. Cała ekipa Instytutu Filmowego bawiła przez czas dłuższy w Karkonoszach i obecnie w końcu w Krakowie dwa filmy przyrodnicze „Zima w Karkonoszach” i „U stóp Karkonoszy”. Filmy te uwieczniają piękno krajobrazu, zabytki, architektury i przemysłu oraz źródła dolnośląskie.

Niestety, z niewiadomych powodów szerokie koła społeczeństwa nie znają filmów Instytutu, aczkolwiek wysłała się na konkurs filmów słowiańskich i do Cannes. Filmy te w świetle są jedynie przed szczytnym gronem naukowców i pedagogów, a przecież interesują one wszystkich.

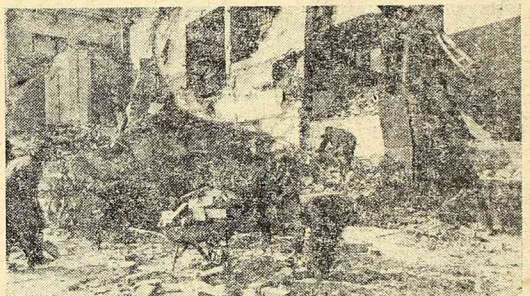
Istnieje na przykład film „Na piasnej wyspie”, który powstał na pewnej wyspie koło Milicza, gdzie chmury przebiegowe płaczą udają się na legi. Jest to pierwszy przyrodniczy film polski i zdaniem tych, którzy go oglądali, jest wspaniały. Włodzisław Puchalski spędził cały rok na tej wyspie, czatując z aparatem w dłoni na ptaki, nieraz godzinami zanurzony w bęgnię, a nawet w wodzie, byle uchwycić najciekawszy fragment ich życia. Ponadto film ten zawiera ponad 1000 zdjęć przyrodniczych z zakresu hodowli i rolnictwa.

Jeżeli filmy te mają cel oświatowy, to powinny być udostępnione publiczności tym bardziej społeczeństwu wrocławskiemu, któremu bliskie jest życie ptaków i zwierząt na terenach Dolnego Śląska.

O  
b  
t  
c  
k  
t  
y  
w  
e  
m



Odbudowa Katedry Morskiej w Gdańsku, dawniej zwanej kościołem N. Marii Panny jest 6-tą świątynią co do wielkości w Europie.



Drugie miejsce po Warszawie w od budowie miasta przypada Gdańskowi. Całe dzielnice zburzone, są obecnie oczyszczane pod przyszłe budynki mieszkalne.

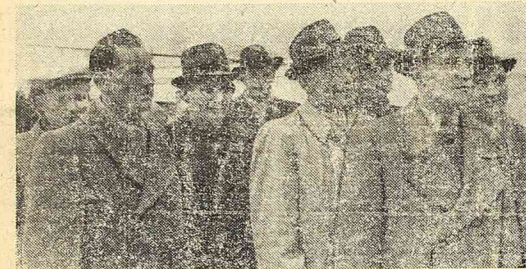
### 11 milionów książek

#### posiada biblioteka im. Lenina w Moskwie

(z) Największą biblioteką w świecie jest Państwowa Biblioteka im. Lenina w Moskwie. Liczy ona 11 milionów książek. Poza tym zawiera ona periodyki i komplety gazet w 150 językach.

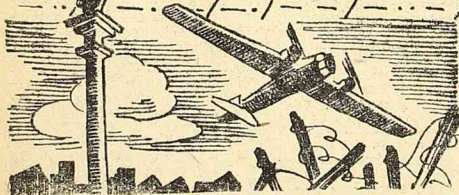
Biblioteka ta cieszy się ogromną frekwencją. Z usług jej korzystało

w 1947 r. 1.289.000 czytelników, którzy wypożyczyli w sumie 5.698.000 książek. Jak z tego wynika, czytelnictwo jest bardzo rozwinięte w Związku Radzieckim. Największym zainteresowaniem cieszą się tam książki o charakterze naukowym i technicznym.



B bohaterami meczu z Czechosłowacją byli: Janik, Włodarczyk, Barwiński, Waśko, Parpan, Gajdzik, Baran, Białas, Gracz, Cieślak i Bobula.

## Warszawa nadaje szuf... )



### CZĘŚĆ II

Co pewien czas w domu Czerwonego Erica odbywały się przyjęcia dla jego niemieckich przyjaciół. Nafta płynię do Szwecji.

Czy lubili córkę Ericksona? — Może i lubili. — W każdym bądź razie nie mogli zrozumieć tej dziwnej dziewczyny. — Zawsze jest jakaś tajemnicza — zamieniali znaczące uśmiechy.

W salonach Ericksona przyjmowano więc Niemców — gośczone ich hucnie. W końcu Otto Finke i Klaretta, Radca Handlowy Ludwig, a nawet sam Ambasador Rzeszy niemieckiej czuli się swobodnie w apartamentach Erica Ericksona.

Atmosfera tego domu była przepojona życzliwością, a fluid najbardziej przyjaźni zjednywał z dniem każdym wyznawców Führera.

Zapraszano z biegiem czasu i pomniejsze płóteczki — urzędnicze poselstwa, pracowników niemieckich biur turystycznych, dziennikarzy i przyjeźdźnych artystów...

### POWIEŚĆ 135)

#### Jerzego Junosza-Gzowskiego

Każde podobne przyjęcie uświetniał swą osobą hr. Odette, królewski kuzyn, znany zwolennik hitleryzmu...

Astrid nie sprzeciwiała się już woli męża. Jakiegoś niejasnego przeczuć mówiła jej, że lepiej będzie spełniać jego uporczywe prośby.

Martwili ją nieustanne sprzeciwy kłótnie dla odmiany, lodowata obojętność Karin i pana Schmidta.

Na Boże Narodzenie hr. Bernard wydał wspaniały bankiet. Nowy 1942 rok ci sami ludzie spotkali u Ericksona. Pewna zażyłość cechowała teraz stosunki z Niemcami.

Astrid ostentacyjnie poddała się woli męża.

Tylko Karin, choć pozornie uległa, w gruncie rzeczy pozostała nieprzejednana — chłodna — a nieraz wroga.

#### Rozdział XLIII GDY RAFINERIE PŁONA...

W styczniu i marcu 1942 roku Erickson i Klaretta odbyli dwukrotne podróże do Rzeszy. I teraz — podobnie jak za pierwszym razem — samolotem.

Oficjalne wizyty Ericksona w Gestapo zostały obecnie zastąpione przez przyjazne stosunki z wyższymi oficerami SS. Czerwony Eric dziwnym zrządzeniem losu zdobył ich sympatie. Nabrali dość zaufania, skoro dowiedzieli się, jakie stosunki łączą go z p. Ottonem Finke, wielkim Nazi — agentem Himmlera na Szwecji.

A poza tym Klaretta... która trwała przy boku króla nafty, jako sekretarka, nieoficjalna narzeczona, oficjalna kochanka — i zakonserwowana opiekunka na etacie National Geheimabwehru.

...Przyjeżdżali do stolicy Trzeciej Rzeszy. Mieszkał w hotelu na Alexanderplatz. Odwiedzali nowych przyjaciół w Gestapo, lub przyjmowali ich u siebie, w apartamentach i salach restauracji „George’a”.

Czerwony Erickson nie liczył się z grozmem, a to, że nie łażował pieniędzy, zjednywało mu serca hitlerowskich dostojników z polcją. Przywoził im, oraz ich żonom drogie upominki.

Czego tam nie było — i masło śmietankowe i skórzane płaszcze i kupony wnieśliwych materiałów i drogie futra.

Prezenty przychylnie usposabiali przyjaciół, toteż Ericksona zawsze witano entuzjastycznie. Bagażę potentata były coraz bezmiejsze i coraz cięższe — i zajmowały coraz więcej miejsca w samolocie...

W Berlinie przydzielano tak miłym gościom specjalny samochód — wygodny, pakowny.

Wystawne kolacje, zaproszenia na „skromny” obiad, gra w karty — pożyczki (ach, to drobiazgi!).

Erickson stał się popularny i w krótkim czasie był bardzo mile widziany w centrali Gestapo.

Klaretta Finke uśmiechała się tajemniczo i towarzyszyła we wszystkich prawie eskapadach.

Ale milibity się ten — kto by sądził, że hulaczy tryb życia, jaki prowadził Czerwony Eric, odwrócił jego uwagę od interesów.

Nafta — pamiętał o niej ciągle!

Erickson budził podziw jako człowiek niestrudzony, pełen nadzwyczajnej żywotności oraz energii. Nie pamiętał o swych siwych włosach i przytych latach. W noc mógł szaleć na dancingu — a rano, po dwu, trzech godzinach snu jechał na konferencje. I o dziwo, umysł miał świeży — twierdził, że jest wypoczęty. Nie znał więc po nim zmęczenia.

(Dalszy ciąg jutro)